

Urząd Miejski w Łomiankach

<https://www.lomianki.pl/pl/aktualnosci/370,Mazowieckie-quotjanosikowequot-w-sejmie.html>
16.05.2024, 07:11

Mazowieckie "janosikowe" w sejmie

"Janosikowe" kolejny rok dotkliwie pustoszy budżet Mazowsza, coraz realniej zagrażając finansowej stabilności.

W tym momencie kończą się prace nad ustawą budżetową państwa na 2012 rok. Póki co, w projekcie budżetu Gminy Łomianki na rok 2012 na "janosikowe" przeznaczono blisko 3 mln 700 tys. złotych.

Mazowieckie "janosikowe" w sejmie

"Janosikowe" kolejny rok dotkliwie pustoszy budżet Mazowsza, coraz realniej zagrażając finansowej stabilności. W tym momencie kończą się prace nad ustawą budżetową państwa na 2012 rok.

W obecnym kształcie zawiera ona niekorzystne dla Mazowsza rozwiązania, które nie uwzględniają propozycji samorządów oraz inicjatyw społecznych. Mało tego, nie ma w niej ulgi, jaką Mazowsze otrzymało w ubiegłym roku. Oznacza to, że województwo mazowieckie będzie musiało przekazać innym regionom aż 659 mln zł, tymczasem na własne inwestycje zostanie mu zaledwie 341 mln zł. Samorządowcy z Mazowsza raz jeszcze apelują do rządu o zmianę krzywdzącej Mazowsze ustawy.

W projekcie budżetu Gminy Łomianki na rok 2012 na "janosikowe" przeznaczono 3 mln 691 tys. 969 złotych.

26 stycznia br. posłowie z Mazowsza dyskutowali w Sejmie na temat zmian w ustawie o subwencji wyrównawczej. Zostały przedstawione dwie zbliżone do siebie propozycje, reformujące sposób naliczania "janosikowego" - projekt przygotowany przez Zarząd Województwa Mazowieckiego i Urząd Miasta Stołecznego Warszawy oraz projekt społeczny "Stop janosikowe". Marszałek Adam Struzik zaapelował do posłów z Mazowsza o jak najszybsze podjęcie prac nad zmianą ustawy.

- To niezwykle krzywdzący nas wszystkich system. Warto sobie uświadomić, że pieniądze, o których mówimy, to podatki mieszkańców Mazowsza, a dokładnie pieniądze wypracowane na terenie Mazowsza przez mazowieckich przedsiębiorców. Jednak zgodnie z obowiązującym prawem, nie można ich przeznaczyć na inwestycje drogowe, infrastrukturalne tu na Mazowszu, gdzie funkcjonują firmy, ale rokrocznie musimy je oddawać wszystkim pozostałym województwom - czy na utrzymanie urzędów, czy na inwestycje - podkreślał marszałek Adam Struzik. W tym roku niemal co druga złotówka z podatków trafi do innych województw. W styczniu br. byliśmy zmuszeni do zaciągnięcia kredytu, aby przekazać 55 mln zł w ramach pierwszej transzy "janosikowego" - dodał.

Mazowsze płaci "janosikowe" od 2004 r. W sumie, do końca 2011 r. przekazało innym województwom już 5,1 mld zł.



Akcję pod hasłem "STOP JANOSIKOWE" poparło ponad 155 tys. osób. Jej celem było przede wszystkim zastosowanie innego algorytmu naliczania subwencji, czyli wprowadzenie takich zmian legislacyjnych, które dostosowałyby regulacje prawne do realnej, a nie teoretycznej sytuacji ekonomicznej samorządów terytorialnych.

Pozbawianie Mazowsza pieniędzy to brak wyobraźni, ale też szacunku dla ciężkiej pracy, osiągnięć i przedsiębiorczej postawy mieszkańców regionu. Aby wywiązać się z obowiązku narzuconego ustawą o subwencji wyrównawczej, władze województwa musiały ograniczyć lub nawet zrezygnować z ważnych społecznie inwestycji. Były zmuszone zawiesić pomoc finansową dla najuboższych gmin lub odkładać w czasie m.in. remonty szpitali czy dróg.

Województwo mazowieckie jest największym, ale i najbardziej zróżnicowanym regionem w kraju. Znajduje się tu najwięcej gmin – 314, w tym aż 100 zaliczanych do najuboższych.

Samorządowi Województwa Mazowieckiego podlega 29 jednostek kultury (I miejsce w kraju), 39 jednostek oświatowych (I miejsce w kraju) i 30 jednostek ochrony zdrowia (III miejsce w kraju). W obliczu ograniczeń finansowych potrzebne jest strategiczne działanie z wieloletnią perspektywą, które pozwoli na utrzymanie tempa zmian i wyrównywanie dysproporcji pomiędzy subregionami województwa.

UWAGA!

628 mln zł - tyle Mazowsze w 2011 r. oddało innym województwom w ramach "janosikowego", czyli tyle, ile potrzeba, aby wybudować np. 8 nowoczesnych szpitali lub 700 orlików, 200 km wałów przeciwpowodziowych, kupić 70 szynobusów albo też wybudować 200 km dróg wojewódzkich.